

Sygn. akt **III APa 12/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Goss-Kokot /spr./

Sędziowie: SSA Marta Sawińska

SSA Jolanta Cierpiał

Protokolant: st. sekr. sądowy Agnieszka Perkowicz

po rozpoznaniu w dniu 27 lipca 2016 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa **B. S. i małoletniej W. S. działającej przez matkę B. S.**

przeciwko **Zakładom (...) i A. (...) Spółka**

z o.o. P.

o zapłatę

na skutek apelacji Zakładów (...) i (...) Sp. z o.o. w P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 3 lutego 2016 r. sygn. akt IV P 2/14

1. oddała apelację;
2. zasądza od pozwanej spółki na rzecz każdej z powódek kwotę po 3600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

SSA Jolanta Cierpiał	SSA Dorota Goss-Kokot	SSA Marta Sawińska
----------------------	-----------------------	--------------------

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 lutego 2016r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze, Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (sygn. akt IV P 2/14):

- I. zasądził od pozwanego – Zakłady (...) i A. (...) sp. z o.o. w P. na rzecz powódki B. S. kwotę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 02.07.2008r. tytułem odszkodowania,
- II. zasądził od pozwanego – Zakłady (...) i A. (...)

sp. z o.o. w P. na rzecz małoletniej W. S. kwotę 75.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 02.07.2008r. tytułem odszkodowania,

III. oddalił powództwo B. S. w pozostałym zakresie,

IV. zasądził od pozwanego – Zakłady (...) i A. (...)

sp. z o.o. w P. na rzecz powódek kwotę 2.700 zł tytułem części kosztów zastępstwa procesowego,

V. nakazał ściągnąć od pozwanego – Zakłady (...) i (...) sp. z o.o. w P. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 6.250 zł tytułem kosztów sądowych, od których uiszczenia powódki były zwolnione,

VI. wyrokowi w punkcie I i II nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty po 1.200 zł na rzecz każdej z powódek.

Ponownie rozpoznając sprawę, Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana – Zakłady (...) i (...) Sp. z o.o. prowadzi działalność gospodarczą od 30.01.2004r. W dniu 18.07.2005r. prowadziła działalność gospodarczą w zakresie m.in. remontowania zbiorników paliwowych, wykonując usługi na rzecz przedsiębiorcy P.W. A. A. A. B. z siedzibą w P..

Na podstawie umowy nr (...) z dnia 23.03.2005r., zawartej pomiędzy firmą (...)

a pozwaną Spółką, pozwana zobowiązała się do wykonania remontu 7 naziemnych zbiorników płaskodennych o osi pionowej o objętości 612 m³ każdy, posadowionych na terenie bazy paliw Zamawiającego, zlokalizowanej w M. (§ 1 ust. 1).

Zgodnie z § 2 ust. 2 umowy, front robót przekazany miał być etapowo, zgodnie z harmonogramem prac stanowiącym załącznik nr 2 do niniejszej umowy.

W § 5 umowy zawarto postanowienia dotyczące odbioru robót, zgodnie z którymi wszystkie odbiory, o których mowa w umowie, muszą być dokonywane przez komisję, w której uczestniczą upelnomocnieni przedstawiciele Zamawiającego i Wykonawcy (ust. 1); odbiory częściowe poszczególnych etapów prac odbywać się będą w ciągu 2 dni od zgłoszenia ich przez Wykonawcę (ust. 2); zgłoszenie odbiorów odbywa się poprzez ustne powiadomienie i wpis do dziennika robót dokonany przez Kierownika Robót Wykonawcy (ust. 3). Dalsze ustępy precyzowały warunki dokonania odbioru i termin odbioru końcowego.

Zakres prac obejmował m.in. rozdeklowanie, czyszczenie i mycie zbiornika nr (...), a następnie jego remont i zabezpieczenie antykorozyjne. W załączniku nr (...), zawierającym harmonogram prac, wskazano terminy przekazywania zbiorników opróżnionych z magazynowanego produktu i ponownego oddawania do eksploatacji. Zgodnie z treścią załącznika, zbiornik nr (...) miał być przekazany do remontu 2 dni od dnia odbioru prac etapu III (obejmującego zbiorniki nr (...)) umożliwiającego włączenie zbiorników do eksploatacji.

Usługi te świadczone były na terenie bazy paliw w M., gdzie firma (...) posiadała zbiorniki na magazynowanie paliwa. Baza jest terenem zamkniętym, brama do bazy pilnowana jest przez pracowników firmy (...). Kierownikiem bazy w dniu 18.07.2005r. był M. P.. Pracownicy pozwanej Spółki mieli pozwolenie na przebywanie na terenie bazy paliw podczas wykonywania prac.

W umowie z dnia 12.04.2005r., nazwanej „ZAMÓWIENIE Nr (...)”, zawarto postanowienia, zgodnie z którymi pozwana Spółka – jako Zamawiający odbiorca zleciła A. S., działającemu pod firmą (...), wykonanie prac polegających na aplikacji powłok (...) w zbiornikach pionowych nr (...)w bazie paliw A. A. M.. Postanowiono, że Zamawiający dostarcza sprzęt i materiały oraz zapewnia zakwaterowanie i wyżywienie. Koordynator prac ze strony Zamawiającego

– Kierownik Robót Z. W.. Wartość zamówienia określono na 7.000 zł + VAT. Termin płatności oznaczono na 14 dni po otrzymaniu faktury VAT na podstawie protokołu odbioru końcowego prac.

A. S. prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...) A. S., która została wykreślona z ewidencji z dniem 17.05.2005r. w wyniku likwidacji.

Wyrokiem z dnia 23.10.2007r., sygn. akt IV P 136/06, Sąd Rejonowy w Żarach, Wydział IV Pracy, wydanym w sprawie z powództwa B. S. i małoletniej W. S. zastępowanej przez przedstawicielkę ustawową B. S. przeciwko Zakładom (...) i (...) Sp. z o.o. w P. – o zapłatę odprawy pośmiertnej, zasądził od pozwanego na rzecz powódki B. S. i małoletniej W. S. kwotę 849 zł brutto, po połowie, tytułem odprawy pośmiertnej, z ustawowymi odsetkami od 19.07.2005r. do dnia zapłaty. Sąd Rejonowy w Żarach ustalił w postępowaniu zakończonym powyższym wyrokiem, że A. S. i pozwaną w okresie od 14.04.2005r. do 18.07.2005r. łączył stosunek pracy na podstawie umowy o pracę.

Kierownikiem robót w dniu 18.07.2005r. ze strony pozwanej Spółki był Z. W.. Podlegali mu m.in. A. P. (1) i A. S., pracujący razem. Z. W. wydawał pracownikom pozwanej polecenia, w tym A. S.. Kierownik decydował też o dniach wolnych pracowników pozwanej.

W dniu 18.07.2005r. pracownicy pozwanej Spółki mieli za zadanie m.in. wykonać prace porządkowe przy zbiornikach nr (...) po ukończonym remoncie, na terenie bazy paliw oraz uczestniczenie w odbiorze dokonywanym przez Urząd Dozoru Technicznego, który sprawdzał szczelność zbiornika.

Dwa zbiorniki znajdowały się w odległości kilkudziesięciu metrów od siebie, każdy zbiornik był otoczony murkiem o wysokości ok. 2 m. Zbiorniki były wysokie na 9 metrów. Miały wąż na górze i na dole. Przy zbiornikach na benzynę obowiązywał całkowity zakaz palenia.

Przed remontem zbiorników poziom stężenia oparów był w nich sprawdzany przez pracowników pozwanej. A. S. zajmował się na terenie bazy czyszczeniem zbiorników, co wymagało wchodzenia do nich. Pracownicy A. P. (1), A. S. i S. B. zjawili się w bazie rano, ok. godz. 10:00. Prace rozpoczęli ok. godz. 10:30. Do godziny 15:00 pracowali przy zbiorniku nr (...). Zbiorniki przygotowane do remontu zawierały niewielkie ilości paliwa, żeby ich opróżnienie trwało krótko.

W dniu 18.07.2005r. opróżnienia zbiornika nr (...) z paliwa (tzw. „resztkowania”) dokonywali pracownicy firmy (...) do godziny 14:00-15:00. Wypompowano paliwo do cysterny przez dolny wąż; górny wąż był zamknięty. Następnie zaślepiano rury prowadzące do zbiornika.

Zbiornik i teren bezpośrednio wokół zbiornika nie został oznakowany jako teren o zwiększonym zagrożeniu wybuchem. Nie znajdował się tam zakaz przybywania osób trzecich. Przy zbiorniku znajdowało się jedynie standardowe oznaczenie wymagane przy zwykłej eksploatacji zbiornika. Pracownicy firmy (...) odeszli od zbiornika nie założywszy ponownie pokryw na włazy technologiczne. Pracownicy firmy (...) jedynie oznaczyli teren przy zbiorniku taśmą.

Bezpieczne rozpoczęcie pracy przez pracowników pozwanej leżało w gestii Spółki (...), która posiadała urządzenia do pomiaru stężenia oparów w zbiorniku, a na podstawie tych pomiarów decydowano, czy pracować przy tym zbiorniku w danym dniu.

Pracownicy pozwanej nie mieli ściśle określonych godzin pracy. Często opuszczali teren bazy o godz. 19:00 lub 20:00, rozpoczynając pracę pomiędzy godz. 08:00 a 09:00. Zdarzało się, że pracowali też w soboty i niedziele. Czas pracy A. S. nie różnił się od czasu pracy pozostałych pracowników pozwanej.

Gdy pracownicy firmy (...) kończyli wypompowywać paliwo ze zbiornika nr (...), A. S. i A. P. (1), przygotowując się do pracy, przynieśli i umieścili obok zbiornika myjkę ciśnieniową i wentylator. Do myjki podłączyli węże do wody. Podłączyli oba urządzenia. Układali rzeczy poza terenem oznaczonym taśmą, nie wchodzili za taśmę.

Nastąpiła eksplozja, która raniła A. S. i A. P. (1), znajdujących się przy zbiorniku. Wypadek miał miejsce ok. godz. 17:40. Rozpoczęto czynności ratunkowe. W dniu wypadku panowała temperatura ok. 27 °C. Skutkami wypadku u A. S. były oparzenia III stopnia całej powierzchni ciała oraz dolnych i górnych dróg oddechowych, w wyniku których nastąpił zgon w dniu 24.07.2005r. W chwili śmierci A. S. miał 36 lat.

W protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy nr (...) z dnia 30.09.2005r., sporządzonym przez zespół powypadkowy w składzie (...) – przewodniczącego, J. T. – członka i R. F. – specjalisty ds. bhp, ustalono następujące przyczyny wypadku:

1. zapalenie się par benzyny na zewnątrz obmurowania zbiornika spowodowane nieznanym zdarzeniem;
2. wykonywanie resztkowania i odgazowywania zbiornika przez pracowników A. A. bez zachowania podstawowych środków bezpieczeństwa;
3. nie poinformowanie pracowników J. o pozostawieniu przez pracowników A. A. rozdeklowanego zbiornika nr (...);
4. nie zabezpieczenie przez przebywaniem osób postronnych przez pracowników A. A. terenu wokół rozdeklowanego zbiornika nr (...);
5. A. A. odpowiedzialny za miejsce pracy w którym występują atmosfery wybuchowe nie koordynował żadnych prac wykonywanych przez pracowników firm obecnych na terenie bazy paliw ani nie wdrożył żadnych środków zaradczych dotyczących bezpieczeństwa i zdrowia pracowników, określonych m.in. rozporządzeniem Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 maja 2003 roku.

Nie stwierdzono nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów prawa pracy, w szczególności przepisów i zasad bhp lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Nie stwierdzono, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Nie badano stanu nietrzeźwości albo użycia przez pracownika środków odurzających lub substancji psychotropowych przyczyniającego się w znacznym stopniu do powstania wypadku przy pracy. Stwierdzono, że wypadek nie jest wypadkiem przy pracy ani wypadkiem traktowanym na równi z wypadkiem przy pracy.

Kierownik Z. W. był nieobecny w bazie paliw w dniu 18.07.2005r. Pracownicy pracujący przy zbiornikach, w tym A. S. i A. P. (1), byli doświadczeni, wiedzieli, jaką pracę mają do wykonania.

Przekazywanie zbiorników pozwanej Spółce nie odbywało się na warunkach określonych w załączniku nr (...) do umowy. Formalny odbiór zbiornika i sporządzenie protokołu następowało dopiero po faktycznym odbiorze zbiornika przez pracowników pozwanej. Szczegóły przekazywania zbiorników ustalane były pomiędzy M. P. a Z. W. ustnie.

Po zakończeniu prac objętych umową sporządzono w sposób zbiorczy protokół przekazania placu budowy, czyli wszystkich 7 zbiorników. W międzyczasie nie sporządzano protokołów. To Z. W. decydował o rozpoczęciu prac przy danym zbiorniku.

Przed dniem 18.07.2005r. Z. W. wyjechał z M. K. poza M.; przed wyjazdem rozmawiał z pracownikami i przekazał im, by posprzątały teren przy zbiornikach, które zostały ukończone przez pozwaną, pozanosili sprzęt do magazynów, pomogli inspektorowi UDT.

„Resztkowanie” zbiornika nr (...) miało być wykonane już w sobotę, przed poniedziałkiem 18.07.2005r. Kierownik Z. W. nalegał, by M. P. zapewnił jak najszybsze przygotowanie zbiornika, by pozwana mogła jak najszybciej przystąpić do pracy.

Z. W. wykonał w tym celu telefon do M. P. w ww. sobotę. M. P. zapewnił kierownika robót, że w poniedziałek do godz. 14:00-15:00 zbiornik nr (...) będzie oddany do dyspozycji pozwanej, a jej pracownicy będą mogli przystąpić do pracy.

W poniedziałek rano, ok. godz. 08:00-09:00, M. P. zadzwonił do Z. W. i poinformował go, że firma (...) wykona swoją pracę do godziny 15:00.

W dzienniku robót nr (...) brak wpisu dotyczącego dnia 18.07.2005r. We wpisie dotyczącym dnia 17.07.2005r. S. B. wpisał „sprzątnięcie placu budowy zb. nr (...) oraz magazynu”.

Po opróżnieniu zbiornika z paliwa przez firmę (...) w środku zostawały resztki paliwa. Zbiorniki są skonstruowane w ten sposób, że pomiędzy dnem zbiornika a koszem zasysowym jest przestrzeń około 20 cm, w której osadzają się zanieczyszczenia paliwa, resztki wody. Zasysanie paliwa przez pompę do cysterny następuje tylko do poziomu tego kosza. Te pozostałości pod koszem są przeznaczone do utylizacji. Nie nadają się do jakiegokolwiek użytku lub sprzedaży. Resztki w postaci mieszaniny paliwa, wody, rdzy i pyłu zbierało się do beczek łopata lub szuflą.

W pobliżu zbiornika po wypadku znaleziono dwie pięćdziesięciolitrowe beczki należące do pozwanej. Na obszarze prowadzonych prac znaleziono niedopałki papierosów. Nie znaleziono niedopałków w strefie wybuchu, bezpośrednio przy wentylatorze. W odległości kilkudziesięciu metrów od zbiornika znaleziono obudowę wentylatora. Papierosy i zapalniczki obu pracowników, zmarłych w wyniku wybuchu, znajdowały się z dala od zbiornika – w samochodzie.

Sprzęt do czyszczenia: wentylator, pompa i maski – należał do A. S.. Woził go samochodem. Pozwana przekazała A. S. odzież ochronną, przeciwwybuchową i odporną elektrostatycznie. A. S. przeszedł dwa obowiązkowe szkolenia bhp – jedno u pozwanej, a drugie prowadzone przez firmę (...) na terenie bazy paliw.

Najbardziej prawdopodobną przyczyną eksplozji była iskra wytworzona w wyniku uderzenia obudowy łopaty wirnika o obudowę wentylatora w momencie włączania wentylatora. Źródło wybuchu usytuowane było w wentylatorze. Inicjatorem była iskra mechaniczna powstała na skutek uderzenia metalowego elementu ruchomego o jego metalową obudowę. Wentylator w chwili wybuchu był w ruchu, wirnik pracował, wytworzona iskra spowodowała wybuch, pod wpływem wytworzonego ciśnienia nastąpił odrzut urządzenia. Kolor powstałych zarysowań i brak jakichkolwiek powłok na nich mogły wskazywać na świeżość zarysowań.

W dniu śmierci A. S. jego córka miała 7 lat, a żona 34. Relacje małżonków B. i A. S. były bardzo dobre. A. S. miał bardzo dobre relacje z córką, przed śmiercią dzwonił do niej codziennie, obiecał jej prezent w postaci roweru, wolny czas spędzali na wspólnych rozrywkach.

Śmierć A. S. bardzo wpłynęła na ich stan psychiczny, a także na wyniki w nauce W. S.. W. S. i B. S. były leczone u psychologa i psychiatry, by poradzić sobie ze śmiercią A. S.. B. S. płaciła za pomoc psychologiczną i leki. Terapia córki trwała 3 lata, potem córka miała wizyty w poradni psychologiczno-pedagogicznej.

Jedna wizyta kosztowała 100 zł, odbywała się w (...) razy w tygodniu, w ciągu miesiąca kosztowało to 500 zł bez dojazdu. B. S. korzystała wówczas z pomocy finansowej rodziców i teściowej. Córka zmarłego jest zamknięta w sobie, nerwowa, nie umie nawiązać kontaktu z ludźmi, ma stanu lękowe, śpi przy zapalonym świetle.

Małżonkowie prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Mieszkali razem u rodziców jednego z małżonków, a w dniu śmierci A. S. wynajmowali mieszkanie. Po śmierci męża B. S. nie było stać na mieszkanie, zamieszkała u rodziców. B. S. zajmowała się dzieckiem i domem. Przed śmiercią męża nie pracowała. Po jego śmierci podjęła pracę.

Najpierw prowadziła działalność gospodarczą w formie baru piwnego w lokalu kupionym przez jej matkę, który jednak bardzo źle prosperował. W ostatnim roku prowadzenia baru osiągała 400 zł miesięcznie dochodu. Następnie pracowała na podstawie umowy o pracę jako asystentka w gabinecie stomatologicznym, potem na podstawie umowy zlecenia w rejestracji w gabinecie stomatologicznym. Na umowę o pracę zarabiała 600 zł na 1/2 etatu, na zleceniu – 160 zł miesięcznie.

A. S. z zawodu był mechanikiem samochodowym. Miał ukończone kursy: spawalniczy, centralnego ogrzewania i wodno-kanalizacyjny. Był osobą zaradną, miał opinię tzw. „złotej rączki”. Potrafił wykonywać prace remontowe. Jeździł do K. myć autobusy. A. S.łożył na utrzymanie żony i córki przez cały czas. Razem robili zakupy lub ustalali,

co ma być kupione. Małżeństwu w miarę możliwości pomagali rodzice obojga małżonków. Po śmierci A. S. rodzice A. S. pomagali synowej i wnuczce, jednak z wiekiem tracą taką możliwość. Ojciec B. S. choruje i duże kwoty wydaje na leczenie. W trakcie prowadzenia działalności gospodarczej przez A. S., sprawami formalnymi zajmowała się S. S.. A. S. był zameldowany u swojej matki, ponieważ miała ona mieszkanie spółdzielcze i bała się, że jak się wymelduje, to potem go nie dostanie. W okresie pracy u pozwanej A. S. nie prowadził działalności gospodarczej. Zakończył ją ze względu na wysokość opłat. Od czasu zatrudnienia u pozwanej przestał dorabiać. A. S. był zarejestrowany w (...) Urzędzie Pracy w B. w następujących okresach: I rejestracja: od dnia 02.09.1993r. do dnia 31.01.1995r., uprawniony był do zasiłku w okresie od dnia 03.09.1993r. do dnia 10.10.1993r. oraz od dnia 12.01.1994r. do dnia 04.12.1994r. Z dniem 01.02.1995r. został pozbawiony statusu ze względu na podjęcie pracy; II rejestracja: od dnia 05.08.1998r. do dnia 31.08.1999r. bez prawa do zasiłku dla bezrobotnych; z dniem 01.09.1999r. został pozbawiony statusu ze względu na podjęcie pracy; III rejestracja: od dnia 08.01.2002r. do dnia 31.03.2004r. z prawem do zasiłku w okresie od dnia 16.01.2002r. do dnia 15.01.2003r.; w okresie od dnia 02.06.2003r. do dnia 24.06.2003r. oraz od dnia 26.06.2003r. do dnia 30.09.2003r. pobierał dodatek szkoleniowy w związku z uczestnictwem w szkoleniu; z dniem 01.04.2004r. został pozbawiony statusu w związku z rozpoczęciem działalności gospodarczej

Po raz ostatni A. S. był zarejestrowany w Urzędzie dla (...) w okresie od dnia 20.06.2005r. do dnia 23.07.2005r. bez prawa do zasiłku dla bezrobotnych. Z dniem 24.07.2005r. został pozbawiony statusu w związku ze zgonem.

Wyrokiem z dnia 07.06.2011r., sygn. akt V U 78/09, Sąd Rejonowy w Chorzowie, Wydział V Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, po rozpoznaniu sprawy z odwołania B. S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. z dnia 27.03.2009r., znak: (...), zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał B. S. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy A. S. z dnia 18.07.2005r.

B. S. pobierała rentę rodzinną w następującej wysokości, przyznaną przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych:

- w 11.2005r. – wyrównanie: 2395,52 zł brutto,
- od 12.2005r. do 02.2006r.: 597,46 zł brutto, wyrównanie – jednorazowo 441,90 zł,
- od 01.2006r. do 03.2007r.: 597,46 zł brutto,
- od 01.2008r. do 02.2008r.: 597,46 zł brutto,
- od 03.2008r. do 12.2008r.: 636,29 zł brutto, w 03.2008 r. + 2 zł (nadpłata podatku),
- od 01.2009r. do 02.2009r.: 636,29 zł brutto,
- od 03.2009r. do 02.2010r.: 675,10 zł brutto, w 03.2008 r. + 1 zł (nadpłata podatku),
- od 03.2010r. do 02.2011 r.: 706,29 zł brutto,
- od 03.2011r. do 12.2011r.: 728,18 zł brutto, w 03.2011 r. + 2 zł (nadpłata podatku),

Od 01.01.2012r. świadczenie jest płatne na dwie osoby. 1353,33 zł brutto od 01.2012r. do 03.2012r. – B. S., 407,76 zł brutto od 01.2012r. do 03.2012r. – W. S. po potrąceniu pierwszej raty. (...),29 – świadczenie do wypłaty.

- od 04.2012r. do 05.2012r.: B. S.: 479,51 zł + 284,76 zł na córkę; W. S.: 479,51 zł minus potrącenie 194,75 zł,
- w 06.2012r.: B. S.: 479,51 zł brutto; W. S.: 479,51 zł minus potrącenie 121,29 zł,
- od 07.2012r. do 02.2013r.: B. S. i W. S.: po 479,51 zł brutto,
- od 03.2013r. do 02.2014r.: B. S. i W. S.: po 498,69 zł brutto,

- od 03.2014r. do 02.2015r.: B. S. i W. S.: po 506,67 zł brutto,

- w 03.2015r.: B. S. i W. S.: po 528,27 zł brutto.

Jednorazowe odszkodowanie dla B. S. zgodnie z wyrokiem Sądu Rejonowego w Chorzowie z dnia 07.06.2011r. zostało wypłacone w kwocie 58050 zł dla B. S. oraz 11287 zł dla W. S.. Pozwana nie wypłaciła powódkom żadnych świadczeń z tytułu śmierci A. S. oprócz odprawy pośmiertnej.

Na podstawie powyżej przedstawionego stanu faktycznego, Sąd I instancji wydał powyższy wyrok.

Sąd Okręgowy wskazał, że zasadę odpowiedzialności pozwanej za zaistniałe zdarzenie z dnia 18.07.2005r. określa art. 435 § 1 k.c., zgodnie z którym prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Sąd Okręgowy wskazał, że koniecznymi przesłankami, których zaistnienie musiały wykazać powódki były: znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódek powstałe wskutek śmierci A. S. – męża B. S. i ojca W. S. – oraz związek kauzalny śmierci A. S. z ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu, przy jednoczesnym braku negatywnych przesłanek odpowiedzialności ujętych w art. 435 § 1 k.c.

Wskazano, że odpowiedzialność pozwanej na podstawie art. 435 § 1 k.c. uzależniona była od wykazania związku czasowego, miejscowego lub funkcjonalnego pomiędzy zdarzeniem z dnia 18.07.2005r. – a w konsekwencji także powstałym pogorszeniem sytuacji życiowej – a ruchem zakładu. Odpowiedzialność ta podlega wyłączeniu jedynie w razie zajścia jednej z trzech okoliczności egzoneracyjnych, a więc w przypadku, gdy szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą pozwana nie ponosi odpowiedzialności.

Sąd I instancji uznał, że związek wypadku z ruchem przedsiębiorstwa jednoznacznie wynika przede wszystkim z tego, że A. S. wykonywał czynności przygotowawcze do czyszczenia zbiornika w ramach stosunku pracy. O istnieniu stosunku pracy prawomocnie przesądził Sąd Rejonowy w Żarach wyrokiem z dnia 23.10.2007r., sygn. akt IV P 136/06, ustalając tę okoliczność jako zagadnienie prejudycjalne w sprawie o zapłatę odprawy pośmiertnej, i okoliczność ta nie podlegała badaniu w niniejszej sprawie. Zdarzenie z dnia 18.07.2005r., które nastąpiło o 17:40 nastąpiło w ramach czasu pracy A. S., ponieważ pracownicy pozwanej Spółki nie mieli w praktyce unormowanego czasu pracy, wykonywali swoje czynności do wieczora – do godz. nawet 19:00 albo 20:00, pracowali też w niektóre soboty i niedziele. Podkreślono, że przygotowywanie zbiornika do czyszczenia w poniedziałek 18.07.2005r. odbywało się zgodnie z wolą kierownika robót Z. W., który naciskał na firmę (...), by zbiornik nr 5 przekazany został jak najszybciej, i uzgodnił wcześniej z przedstawicielem firmy (...) poniedziałkowy termin odbioru.

Rozpoczęcie pracy przez pracowników Spółki możliwe było już 18.07.2005r., pomimo nieobecności Z. W., ponieważ ustalenia o przekazywaniu zbiorników dokonywane były pomiędzy tymi dwoma świadkami wbrew postanowieniom kontraktowym. Nie sporządzano protokołów przekazania konkretnych zbiorników. To od Z. W. zależało, kiedy rozpoczęto prace przy danym zbiorniku. W rzeczywistości więc nie obowiązywał zapis umowy z dnia 23.03.2005r., zgodnie z którym front robót przekazany będzie etapowo, zgodnie z harmonogramem prac stanowiącym załącznik nr 2 do umowy (§ 2 ust. 2), a więc i sam harmonogram zawarty w załączniku, a także postanowienia zawarte w § 5 umowy. Podkreślono, że Z. W. był przełożonym pracowników pozwanej Spółki, w tym A. S., i to od woli kierownika robót zależały polecenia, czynności do wykonania i zakończenie pracy przez pracowników. Nawet więc jeśli kierownika robót nie było feralnego dnia w bazie paliw – to on był głównym nadzorcą i przełożonym pracowników Spółki.

Sąd I instancji uznał, że A. S., przygotowując sprzęt do czyszczenia zbiornika nr (...), wykonywał swoje obowiązki w ramach stosunku pracy w godzinach pracy i związek jego śmierci z ruchem przedsiębiorstwa jest niewątpliwy.

Bezpośrednia przyczyna wybuchu, tj. uruchomienie wentylatora postawionego przy zbiorniku nr (...) i powstała wskutek tego iskra, która doprowadziła do eksplozji, ustalona została na podstawie opinii biegłych: opinii biegłego sądowego z zakresu pożarnictwa oraz opinii biegłego sądowego z zakresu badań elektrotechnicznych i ogólnopożarowych, konkluzje których Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne. Biegły sądowy z zakresu pożarnictwa oparł się na zdjęciach z miejsca zdarzenia, przeanalizował występujące zagrożenie wybuchowe w rejonie zbiornika nr (...), występowanie instalacji i urządzeń elektrycznych, ich stan techniczny, a także ich budowę i sposób podłączenia, możliwe potencjalne przyczyny powstania wybuchu w danych warunkach, warunki i okoliczności powstania wybuchu, okoliczności bezpośrednio poprzedzające powstanie wybuchu, ślady największych zniszczeń powstałych w wyniku tego zdarzenia, zawartość przedstawionych akt postępowania, dokumentację operacyjną Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ż. z prowadzonych działań ratowniczo-gaśniczych oraz czynności kontrolno-rozpoznawczych; przedstawił charakterystykę benzyny i opis stwarzanych zagrożeń, scharakteryzował wybuch, stwierdził, że inicjatorem wybuchu była najprawdopodobniej iskra mechaniczna wytworzona w wyniku uderzenia ruchomego elementu wentylatora w jego nieruchomą obudowę w czasie jego uruchamiania.

Biegły sądowy z zakresu badań elektrotechnicznych i ogólnopożarowych oparł się na materiałach zabezpieczonych podczas oględzin miejsca wybuchu: fragmentach przewodów instalacji elektrycznej i osprzętu elektrycznego oraz silnika wentylatora i wyłącznika pompy wraz z przewodami zasilającymi, aktach sprawy wraz materiałem poglądowym i zapisem z miejsca zdarzenia, dokonano szczegółowych oględzin eksplozji zbiornika nr (...) i jego bezpośredniej bliskości. Badania dokonane przez biegłego były szczegółowe i wnikliwe, biegły dokładnie zobrazował ich przebieg, przeanalizował ślady, oględziny, przedstawił wyczerpujące wnioski, z których wynika, że prawdopodobnym inicjalizującym wybuchu mieszaniny par benzyny z powietrzem była iskra mechaniczna powstała w wentylatorze lub jego bezpośredniej bliskości. Iskra ta mogła powstać np. podczas próby uruchomienia wentylatora lub w trakcie wykonywania przy nim czynności naprawczych przy użyciu metalowych narzędzi.

Podniesiono, że strona pozwana nie wykazała zaistnienia jakiegokolwiek innego bodźca będącego przyczyną eksplozji. Sąd Okręgowy nie uznał za wiarygodne, by A. S. miałby udać się w pobliże zbiornika w celu przywłaszczenia pozostającego w środku zbiornika paliwa, albowiem pozostałości paliwa po resztkowaniu zbiornika nie nadawały się ani do użytku, ani na sprzedaż. Przeznaczone były do utylizacji, ich zbieranie dla własnych celów pozbawione było sensu.

Sąd Okręgowy wskazał, że podnoszona przez pozwaną w trakcie procesu argumentacja związana z ewentualną odpowiedzialnością przedsiębiorstwa (...) nie mogła doprowadzić do uchylenia odpowiedzialności Spółki, skoro istniał niewątpliwy związek pomiędzy śmiercią A. S. (i w konsekwencji znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej powódek) a działalnością Spółki. Czyszczenie zbiornika nr (...) tego dnia było obowiązkiem zmarłego, odbywało się w ramach wykonywania pracy na rzecz Spółki, a do czyszczenia zbiornika przystąpiono wskutek przyspieszenia prac przez Z. W.. Niezależnie od stopnia zabezpieczeń ustawionych wokół zbiornika przez firmę (...), A. S. i tak musiał przystąpić do pracy i przygotowywać zbiornik do czyszczenia, co zgodne było z wolą kierownika robót. W ocenie tego Sądu, skoro postanowienia umowne o harmonogramie przekazywania zbiorników nie były stosowane, to przedsiębiorstwo (...) już nie odpowiadało za zbiornik, ponieważ o godz. 15:00 był on przekazany pozwanej. Natomiast oznakowanie zbiornika zastosowane przez firmę (...) nie miało znaczenia, skoro przyczyną wybuchu było uruchomienie wentylatora poza taśmą, którą oznaczono zbiornik nr (...).

Odnosząc się do odpowiedzialności kierownika robót Z. W., Sąd I instancji zważył, że w sprawie badana była odpowiedzialność pozwanej jako podmiotu prowadzącego działalność w zakładzie wprawianym w ruch siłami przyrody, nie zaś wina poszczególnych osób, za które pozwana ponosiła odpowiedzialność. Odpowiedzialność karna – bądź jej brak – pracowników pozwanej nie determinuje rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Okoliczności ustalone w toku postępowania w zupełności wystarczają do przypisania pozwanej odpowiedzialności na zasadzie ryzyka.

W ocenie Sądu Okręgowego nie spełniły się w niniejszej sprawie przesłanki z art. 362 k.c., zgodnie z którym jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron, albowiem nie można przypisać A. S.

żadnych działań, polegających na próbie zaboru paliwa, paleniu papierosów czy przebywaniu przy zbiorniku wbrew obowiązkom. Powołane wyżej okoliczności usprawiedliwiają roszczenia powódek co do zasady.

Kolejną rzeczą było ustalenie wysokości należnej powódkom kwoty odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej wskutek śmierci A. S., na podstawie art. 446 § 3 k.c. Zdaniem Sądu I instancji utrata jedynego żywiciela rodziny była dla jego niepracującej żony i małoletniej (siedmioletniej) córki równoznaczna z pogorszeniem sytuacji życiowej w stopniu znacznym.

Analizując uszczerbek majątkowy powódek, spowodowany śmiercią A. S. oszacowano wysokość jego dochodów. Sąd przyjął, że A. S., w okresie, w którym nastąpiła jego śmierć, tj. w okresie realizowania przez pozwaną prac dla firmy (...) – zarabiał kwotę 1.200 zł miesięcznie + VAT, takie bowiem średnie miesięczne zarobki wynikają z podzielenia kwoty 7.000 zł + VAT przez 6 miesięcy planowanych prac A. S.. Wynika to z warunków określonych w zamówieniu nr (...) z dnia 12.04.2005r. oraz planowanego terminu zakończenia prac, ustalonego w umowie nr (...) z dnia 23.03.2005r. Są to jednocześnie zarobki przyznane przez stroną pozwaną, podczas gdy strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów na osiągnięcie przez zmarłego wyższych przychodów. Skoro w 2005r. dla zarobków A. S. przyjęto kwotę 1.200 zł miesięcznie, jako określoną dobrowolnie przez strony umowy, która okazała się umową o pracę, to Sąd Okręgowy uznał, że miarodajnym sposobem wyliczenia prognozowanego wynagrodzenia A. S. na przyszłość będzie porównanie rzeczywistych zarobków z obowiązującą w danym roku płacą minimalną – osiągnięte kwoty, wraz z ogólnym wzrostem cen usług oraz zarobków w Rzeczypospolitej Polskiej, musiałyby podlegać stosownej waloryzacji przy wykonywaniu przez A. S. takiego samego rodzaju pracy, a płaca minimalna jest obrazowym czynnikiem porównawczym na rynku zatrudnienia. Współczynnik płacy minimalnej z 2005r. do zarobków zmarłego (849 zł do 1200 zł), wynoszący (...), pozwolił na ustalenie pensji zmarłego za poszczególne lata, biorąc pod uwagę wysokość płacy minimalnej każdorazowo w danym roku.

Mając na względzie, że wynagrodzenie 1200 zł z umowy było kwotą bez VAT, Sąd uznał, że należy ją przyjąć jako kwotę netto wynagrodzenia i ustalił, że kwota, jaką A. S. przyniósłby rodzinie do domu, wliczając całe wynagrodzenie za pracę dla pozwanej przez przyszłe miesiące pracy, aż do stycznia 2016r. włącznie, wynosi 241242,84 zł. Przy czym zmarły najprawdopodobniej pracowałby dalej. Wskazano, że A. S. był osobą w sile wieku (nie miał 40 lat w chwili zgonu), zatem przez wiele lat, w tym do momentu uzyskania przez córkę pełnoletności, utrzymywałby rodzinę opartą na podziale ról pomiędzy żoną prowadzącą gospodarstwo domowe i mężem dostarczającym środki utrzymania. Śmierć A. S. spowodowała nagłą, całkowitą, przymusową reorganizację funkcjonowania gospodarstwa domowego, B. S. musiała podjąć działalność zarobkową, zająć się terapią córki, powódki wyprowadziły się z wynajmowanego mieszkania do rodziców B. S.. Nastąpiło więc znaczne pogorszenie standardu bytowania powódek. Śmierć A. S. wywarła negatywny wpływ na stan psychiczny B. S., ale przede wszystkim bardzo młodej W. S.. Powódki odbywały terapię u specjalistów, koszty których określać należy na ok. 500 zł w ciągu miesiąca, przy jednoczesnym pokrywaniu kosztów paliwa.

Sąd I instancji miał przy tym na względzie kwoty otrzymane przez powódki z następujących tytułów: odprawa pośmiertna (sprawa o sygn. akt IV P 136/06) jednorazowe odszkodowanie (sprawa o sygn. akt V U 78/09), renta rodzinna. Zasądzona przez Sąd Rejonowy w Żarach kwota odprawy pośmiertnej wyniosła 849 zł brutto, po połowie, na rzecz powódek. Jednorazowe odszkodowanie zostało wypłacone w kwocie 58050 zł dla B. S. oraz 11287 zł dla W. S.. Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności w niniejszej sprawie Sąd I instancji uznał, że odpowiednim odszkodowaniem dla B. S. jest kwota 50.000 zł, dla W. S. – jako osoby młodszej, o psychice dziecka w chwili śmierci ojca, mającej wówczas przed sobą ścieżkę edukacji, dojrzewania i usamodzielniania się – kwota wyższa, tj. 75.000 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił naruszenie art. 435 § 1 k.c. oraz art. 233 k.p.c. w sposób istotny, a także naruszenie zasady bezpośredniości postępowania dowodowego, co miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Mając na uwadze powyższe, pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości,
2. zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, powódki wniosły o:

1. oddalenie apelacji w całości,
2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódek kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przystępując do analizy wywiedzionych przez pozwanego zarzutów, w pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy rozpoznając sporne kwestie w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zaś w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił on też błędów w rozumowaniu w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, albowiem prawidłowo zinterpretował i zastosował odpowiednie przepisy prawa.

Podkreślenia wymaga, że dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Koniecznym jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny dowodów naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne (postanowienie Sądu Najwyższego z 23.01.2001r. IV CKN 970/00, wyrok Sądu Najwyższego z 27.09.2002r. II CKN 817/00).

W ocenie Sądu Apelacyjnego wniesiona apelacja tych wymogów nie spełnia. Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego i własny pogląd na sprawę, z pominięciem okoliczności dla niego niewygodnych lub nie odpowiadających jego wersji zdarzeń. Tymczasem zadaniem Sądu Okręgowego – właściwie przez Sąd wykonanym – było przeprowadzenie całościowej oceny zebranego w sprawie materiału, ponieważ tylko taka mogła dać pełny obraz spornych okoliczności i pozwalała na prawidłowe zastosowanie prawa materialnego.

W szczególności, wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd I instancji w sposób prawidłowy ustalił, że A. S. w dniu 18 lipca 2005r. otrzymał informację, że w tym dniu zbiornik numer(...) zostanie opróżniony z paliwa. A. S. wraz z A. P. mieli przygotować swoje stanowisko pracy – przetransportowali w okolice zbiornika myjkę ciśnieniową i wentylator. Znamionym jest przy tym, że wykonując omawiane czynności ww. układali sprzęt przed terenem oznaczonym taśmą, nie wchodzili poza obszar nią odgradzony. Poczynione w tym zakresie przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne są prawidłowe i znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Na kanwie postępowania drugoinstancyjnego pozwany akcentował brak formalnego przejęcia zbiornika numer (...) przez pracowników pozwanego. Uszło jednak uwadze apelującego, że przekazywanie zbiorników pozwanej spółce nie odbywało się w warunkach określonych w załączniku numer (...) do umowy. Jak zostało prawidłowo ustalone przez Sąd Okręgowy – szczegóły przekazywania zbiorników ustalane były pomiędzy M. P. a Z. W. ustnie. Decyzje o rozpoczęciu prac przy danym zbiorniku były podejmowane przez Z. W.. Materiał dowodowy zgromadzony w rozpoznawanej sprawie dowodzi

natomiast, że ww. w rozmowie telefonicznej ustalili, że w dniu 18 lipca 2005r. do ok. godziny 15:00 zbiornik numer (...) zostanie opróżniony z benzyny i oddany do użytku pozwanej spółki. Nie może zatem świadczyć o samowoli i nagannej postawie pracowniczej fakt, iż A. S. i A. P. (1) rozpoczęli czynności przygotowawcze w obrębie tego zbiornika, skoro w rzeczywistości formalna procedura przejścia zbiorników nie była zachowana przez pozwanego.

Tym bardziej nie można przychylić do pierwotnej wersji wydarzeń prezentowanej przez pozwanego, jakoby A. S. udał się pod zbiornik w celu kradzieży paliwa. Ta hipoteza forsowana przez pozwanego przede wszystkim nie znalazła potwierdzenia zgromadzonymi materiałami dowodowymi oraz jest sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Na kanwie niniejszej sprawy zostało bezspornie wykazane, że resztki cieczy znajdujące się w zbiorniku stanowiły mieszaninę rdzy, pyłów, wody, paliwa a zatem nie przedstawiały żadnej wartości.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu apelacji wskazać trzeba, iż Sąd Okręgowy nie uchybił w tej sprawie zasadzie bezpośredniości postępowania (art. 235 § 1 k.p.c.). Zaznaczenia wymaga, iż przewidziana w art. 235 k.p.c. zasada bezpośredniości odnosi się do postępowania dowodowego i można wyróżnić jej dwa aspekty, z których pierwszy nakazuje sądowi korzystanie z dowodów pierwotnych, a z dowodów pochodnych dopiero wtedy, gdy nie ma pierwotnych. Drugi aspekt odnosi się do bezpośredniości postępowania dowodowego przed sądem rozpoznającym sprawę. Sąd powinien osobiście "zetknąć" się z dowodami. Daje to możliwość np. zadawania pytań, przeprowadzenia konfrontacji, oceny sposobu składania zeznań. W przepisach Kodeksu postępowania cywilnego oba aspekty zostały uwzględnione i przyjęte jako reguły, niemające jednak charakteru bezwzględnych, z tym, iż dopuszczalne odstępstwa od zasady bezpośredniości muszą brać pod uwagę przede wszystkim charakter i rodzaj dowodu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2002r., V CKN 508/00).

Sąd Okręgowy dopuścił w tej sprawie dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu pożarnictwa sporządzoną w postępowaniu 1 Ds. 1372/05 oraz z opinii biegłego sądowego z zakresu badań elektrotechnicznych i ogólnopozarowych z dnia 19 września 2005r., sporządzoną w sprawie II K 1458/10 Sądu Rejonowego w Żarach, a następnie na rozprawie w dniu 1 grudnia 2015r. przeprowadził dowód z przesłuchania w charakterze świadka G. L., tj. biegłego sądowego, który sporządził opinię w ww. postępowaniu karnym. Zaznaczyć przy tym trzeba, że na omawianym posiedzeniu Sądu Okręgowego obecny był również pozwany, który działając przez swojego profesjonalnego pełnomocnika w sposób prawidłowy skorzystał z przysługujących mu uprawnień i w trakcie przesłuchania skierował do ww. świadka szczegółowe pytania. Znamiennym jest przy tym, że po przeprowadzonym przesłuchaniu, strony nie złożyły żadnych dodatkowych wniosków dowodowych (k. 625v). W szczególności nie może umknąć z pola widzenia, że na kanwie niniejszej sprawy strona pozwana nie skierowała wniosku do Sądu I instancji o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego, natomiast sąd w postępowaniu, w którym obowiązuje zasada kontradiktoryjnego procesu – nie był zobligowany do przeprowadzenia omawianego dowodu z urzędu. Dlatego też Sąd I instancji mógł powoływać się na te zeznania oraz wskazane opinie w uzasadnieniu wyroku.

Idąc dalej wskazać trzeba, że podstawa odpowiedzialności pozwanego zasadnie została wywiedziona z przepisu art. 435 § 1 k.c. Przepis ten określa rygorystyczną odpowiedzialność odszkodowawczą prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, niezależną od winy przedsiębiorcy i innych osób, za które odpowiada, przy czym tak normatywnie ukształtowana odpowiedzialność nie może być z góry wyłączona lub ograniczona.

W myśl powołanego przepisu prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Podstawową przesłankę odpowiedzialności na podstawie art. 435 § 1 k.c. stanowi ryzyko wyrządzenia szkody związane z działalnością gospodarczą, zaś przesłaniem tego unormowania jest powinność naprawienia szkody przez tego, kto prowadzi przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Odpowiedzialność przedsiębiorstwa wyłącza tylko takie zachowanie poszkodowanego, stanowiące wyłączną przyczynę szkody, które jest zawinione. Istnieje więc normalny związek przyczynowy wyłącznie pomiędzy zawinionym zachowaniem się poszkodowanego

a doznaną przez niego szkodą - ruch przedsiębiorstwa jest tylko czynnikiem przypadkowym, który został włączony do postępowania poszkodowanego i umożliwił mu wyrządzenie sobie szkody. Dlatego, jeżeli wyłączną przyczyną szkody jest niezawinione zachowanie poszkodowanego, przesłanka egzoneracyjna nie zachodzi, a tym samym odpowiedzialność przedsiębiorstwa nie zostaje wyłączona, przy czym określenie winy, jako „zarzucalność” odnosi się do wszystkich form winy w ujęciu kodeksu cywilnego co oznacza, że zachowanie się poszkodowanego musi być zawinione według ogólnych pojęć winy, tzn. takie, aby uzasadniało możliwość postawienia zarzutu.

Przekładając powyższe uregulowania prawne na grunt analizowanej sprawy wskazać należy, iż nie ulega wątpliwości, że wypadek, któremu uległ A. S. w dniu 18 lipca 2005r., jak również wynikła z niego szkoda nie zostały przez niego zawinione. W ocenie apelującego przesłanka egzoneracyjna w postaci wyłącznej winy poszkodowanego ziściła się, albowiem A. S. wykonując wyżej opisane czynności przygotowawcze posługiwał się swoim wentylatorem. W tym miejscu wypada przypomnieć, że za najbardziej prawdopodobną przyczynę eksplozji uznano iskrę wytworzoną w wyniku uderzenia obudowy łopaty wirnika o obudowę wentylatora w momencie włączania wentylatora. Apelujący jednak zupełnie pomija fakt, że wyrokiem z dnia 23 października 2007r., w sprawie o sygn. akt IV P 136/06 Sąd Rejonowy w Żarach ustalił prawomocnie, że A. S. i pozwanego w okresie od 14 kwietnia 2005r. do 18 lipca 2005r. łączył stosunek pracy na podstawie umowy o pracę. W przedmiotowej sprawie zatem, zasadniczego znaczenia nabiera ocena wpływu prawomocnego orzeczenia sądu ustalającego, że ww. strony łączył stosunek pracy. W świetle art. 365 § 1 k.p.c., orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe, i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Związanie, o którym mowa w powołanym przepisie dotyczy dyspozycji zawartej w sentencji wyroku skonkretyzowanej, zindywidualizowanej i trwałej normy prawnej wywiezionej przez sąd z norm generalnych i abstrakcyjnych zawartych w przepisach prawnych. Inne sądy, organy państwowe oraz organy administracji publicznej, rozstrzygające w sprawach innych niż karne, są tą dyspozycją związane, czyli nie mogą dokonać odmiennej oceny prawnej roszczenia niż zawarta w takim orzeczeniu i nie mogą też czynić odmiennych ustaleń faktycznych. Związanie to określane jest jako pozytywny aspekt prawomocności materialnej albo jako tzw. pozytywny skutek prawomocności formalnej. Prawomocność materialna wyraża nakaz przyjmowania, że w danej sytuacji stan prawny przedstawia się tak, jak to wynika z zawartego w orzeczeniu rozstrzygnięcia. Wyrazem statuowanej art. 365 § 1 k.p.c. prawomocności materialnej orzeczenia jest konieczność brania jej pod uwagę w kolejnym postępowaniu, w którym pojawia się dana kwestia, która nie może już podlegać ponownemu badaniu. Związanie sądu w rozumieniu art. 365 § 1 k.p.c. oznacza niedopuszczalność prowadzenia postępowania dowodowego w danej kwestii, a nie tylko zakaz dokonywania ustaleń sprzecznych z objętymi wcześniej rozstrzygnięciem (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11.07.2013r., V ACa 235/13, wyroki Sądu Apelacyjnego w Łodzi: z dnia 27.03.2013r., III AUa 1077/12 i z dnia 23.01.2013r., I ACa 1068/12, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24.01.2013r., I ACa 1345/12).

Skoro zatem prawomocnie zostało przesądzone, że A. S. i pozwanego łączył stosunek pracy, to na kanwie niniejszej sprawy szczególnego znaczenia nabiera istota odpowiedzialności pracodawcy dotycząca zapewnienia bezpiecznych warunków pracy, usankejonowana w przepisach prawa pracy.

Zgodnie z treścią art. 207 § 1 k.p. pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy. Na zakres odpowiedzialności pracodawcy nie wpływają obowiązki pracowników w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz powierzenie wykonywania zadań służby bezpieczeństwa i higieny pracy specjalistom spoza zakładu pracy, o których mowa w art. 237¹¹ § 2.

Pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki. W szczególności pracodawca jest obowiązany:

- 1) organizować pracę w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy,
- 2) zapewniać przestrzeganie w zakładzie pracy przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, wydawać polecenia usunięcia uchybień w tym zakresie oraz kontrolować wykonanie tych poleceń,

- 3) reagować na potrzeby w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy oraz dostosowywać środki podejmowane w celu doskonalenia istniejącego poziomu ochrony zdrowia i życia pracowników, biorąc pod uwagę zmieniające się warunki wykonywania pracy,
- 4) zapewnić rozwój spójnej polityki zapobiegającej wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym uwzględniającej zagadnienia techniczne, organizację pracy, warunki pracy, stosunki społeczne oraz wpływ czynników środowiska pracy,
- 5) uwzględniać ochronę zdrowia młodocianych, pracownic w ciąży lub karmiących dziecko piersią oraz pracowników niepełnosprawnych w ramach podejmowanych działań profilaktycznych,
- 6) zapewniać wykonanie nakazów, wystąpień, decyzji i zarządzeń wydawanych przez organy nadzoru nad warunkami pracy,
- 7) zapewniać wykonanie zaleceń społecznego inspektora pracy (§ 2).

Treść art. 207 k.p. pozwala określić charakter odpowiedzialności pracodawcy za stan bhp. Jest to odpowiedzialność uprzednia, bezwarunkowa, niepodzielna i bezwzględna.

Uprzedniość tej odpowiedzialności wynika z art. 207 § 1 zdanie drugie k.p., w świetle którego na zakres odpowiedzialności pracodawcy nie wpływają obowiązki pracowników w dziedzinie bhp. Należy to rozumieć w ten sposób, że odpowiedzialność pracodawcy w sferze bhp jest uprzednia wobec zobowiązań pracowników w tej dziedzinie. Zanim bowiem pracodawca będzie mógł egzekwować od pracowników stosowne powinności przewidziane w art. 211 k.p., określającym podstawowe obowiązki pracowników w sferze bhp, w pierwszej kolejności sam jest zobligowany zapewnić im bezpieczne środowisko pracy oraz bezpieczeństwo zindywidualizowane (w szczególności poprzez profilaktyczne badania wstępne i szkolenie bhp).

Inną konsekwencją unormowania, że na zakres odpowiedzialności pracodawcy nie wpływają obowiązki pracowników w dziedzinie bhp, jest bezwarunkowy charakter tej odpowiedzialności. Oznacza to, że pracodawca nie może się od niej uwolnić zarzutem, że również pracownik nie dopełnił obowiązków z zakresu bhp (wyrok Sądu Najwyższego z 3 sierpnia 2007 roku, w sprawie I UK 367/06, wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu z 26 kwietnia 2006 roku, w sprawie IV SA/Wr).

Pozwala to na wyrażenie stanowiska, że fakt, iż A. S. posługiwał się swoim wentylatorem nie ma wpływu na wyłączenie odpowiedzialności po stronie strony pozwanej, albowiem jak zostało prawomocnie ustalone przez Sąd Rejonowy w Żarach – A. S. łączył z pozwanym stosunek pracy. Poszkodowany posługiwał się wprawdzie swoim wentylatorem, ale za zgodą pracodawcy i na jego ryzyko. Strona pozwana, będąca pracodawcą powinna dostarczyć pracownikowi odpowiedni sprzęt do wykonywania powierzonej pracy, a skoro pracodawca zaniechał temu obowiązkowi, to tylko i wyłącznie on może ponosić odpowiedzialność z tego tytułu.

Nie mogła również odnieść spodziewanego przez pozwanego skutku sformułowana w apelacji koncepcja, w której pozwany przyjął, że nie można mu przypisać odpowiedzialności na podstawie art. 435 k.c., ponieważ nie doszło do formalnego przejęcia zbiornika numer (...) oraz nie zostało wydane przez Z. W. polecenie pracownikom, co do rozpoczęcia prac przy tym zbiorniku. Strona pozwana forsuje stanowisko, że tylko określona osoba (tutaj Z. W.) mogła wprawić to przedsiębiorstwo w ruch, stosownie do powoływanej regulacji.

Zaakceptowanie poglądu skarżącego prowadziłoby do konkluzji sprzecznej z ratio legis art. 435 k.c., a mianowicie rygorystycznej odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (o czym był już mowa) oparta jest na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania podmiotu prowadzącego taki zakład, szczególnie w związku z dynamicznym rozwojem nowych technologii wykorzystywanych w jego działalności, czy wytwarzaniem lub posługiwaniem się środkami wybuchowymi. Dla przypisania odpowiedzialności prowadzącemu

zakład lub przedsiębiorstwo, którego odpowiedzialność konstruowana jest na zasadzie ryzyka, zbędne jest rozważanie, czy można mu przypisać zawinienie lub bezprawne zaniedbania, Ryzyko związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa lub zakładu, o jakim mowa w art. 435 § 1 i 2 k.c., sprowadza się do konieczności naprawienia szkód, których powstanie było nie tylko niezawinione, ale nawet kiedy zachowanie prowadzącego nie było bezprawne. W świetle powyższego, nie ma znaczenia dla przypisania odpowiedzialności pozwanego z omawianej regulacji rozstrzygnięcie, czy uprawniony pracownik wydał konkretne polecenie i dopiero poprzez to działanie wprawił to przedsiębiorstwo w ruch.

Apelujący zakwestionował również wyrok w części, w której Sąd Okręgowy uwzględnił częściowo żądanie pozwu i zasądził na rzecz powódek odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej wskutek śmierci A. S., na podstawie art. 446 § 3 k.c. Sąd II instancji w wyniku kontroli orzeczenia uznał, że jest ono prawidłowe. Sąd I instancji zasądził z tego tytułu na rzecz B. S. 50.000 zł, a na rzecz małoletniej W. S. kwotę 75.000 zł.

Podnieść należy, że zasądzone odszkodowanie ma rekompensować zarówno szkodę materialną, jak też szkodę niematerialną – krzywdę, a z drugiej strony odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. nie ma na celu naprawienie konkretnej matematycznie wyliczonej szkody i wysokością nie musi być dostosowane do jej rozmiaru. Ustawodawca na pierwszym planie postawił cel wyrównawczy. Odszkodowanie ma w sposób odczuwalny rekompensować uprawnionym znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, która zaistniała po śmierci poszkodowanego. Taką wyczuwalną rekompensatę stanowią kwoty odszkodowań zasądzonych przez Sąd Okręgowy. W szczególności Sąd I instancji w sposób dostateczny rozważył i nadał odpowiednią rangę wszystkim okolicznościom wskazującym na potrzebę zasądzenia na rzecz powódek ww. kwot. Sąd bardzo szczegółowo odniósł się do pogorszenia ich sytuacji życiowej, wziął pod uwagę wynagrodzenie A. S. w chwili śmierci i perspektywy na najbliższe kilka lat. Sąd Apelacyjny w całości przychylił się do tej argumentacji.

Reasumując Sąd Apelacyjny nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji pozwanego z mocy art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

W związku z oddaleniem apelacji, zasadnym było uwzględnienie wniosku powódek o zasądzenie na ich rzecz od strony przeciwnej, jako strony przegrywającej sprawę kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, które stanowiły koszty zastępstwa procesowego powódek przed Sądem II instancji. Z tego tytułu Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanej spółki na rzecz każdej z powódek kwotę po 3.600 zł (pkt 2) na podstawie art. 98 ust. 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015r.).

SSA Jolanta Cierpiał	SSA Dorota Goss-Kokot	SSA Marta Sawińska
----------------------	-----------------------	--------------------